

SŁOWO

PRENUMERATA miesięczna z dostarczaniem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 1000000. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 80.259.
Cena pojedynczego N-ru 50000 mr.

Wilno, Niedziela 16-go grudnia 1923 r.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

CENA OGŁOSZEŃ Wiersz milimetro wy jęnoszpaltowy na str. 2-ej i 3-ej 60000 marek, za tekstem 20000 marek. Najmniejsze ogłoszenie 200000 m. p z prowincji oraz w nr. świątecznych o 25 proc. drożej.

Dracina Jabłkowski

Warszawa-Bródka-25 Wilno-Mickiewicza-18



Na Gwiazdkę

w wielkim wyborze
wykwintne i praktyczne
podarki we wszystkich
oddziałach magazynu

zwracamy uwagę na wystawy w oknach magazynu
W niedziele 16 i 23 b. m. magazyn
otwarty od godz. 2-5 po poł.

1 lub 2 pokoi

w Śródmieściu z osobnym wejściem poszukuje się od zaraz. Cena obojętna.
Oferty: Administracja „Słowa” Grabowski

Wileńskie T-wo Handlowe

„PALATINE”

Sklep przy UL. WILEŃSKIEJ Nr. 28.

NA ŚWIĘTA! PRZYBYŁY ŚWIEŻE
TRANSPORTY NAJRÓŻNORODNIEJSZYCH
ARTYKUŁÓW PRZEDŚWIĄT-
TROCZNYCH W NAJLEPSZYCH GA-
TUNKACH. BAKALJE, SŁODYCZE,
GASTRONOMJA. SPRZEDAŻ DETA-
LICZNA I PÓŁHURTOWA. |||||
|||||| CBNY PRZYSTĘPNE.

CYRK

Warszawski — w Wilnie.

Dziś!

Kompletna Zmiana
PROGRAMU

15 szlagierów 15 świątecznych

PARYŻ — LONDYN
NEW-YORK — WIEDEŃ
BERLIN — HAMBURG
KOPENHAGA — RZYM

We wszystkich cyrkach i teatrach
wymienionych miast, niema naraz
tyle atrakcyj, jak je posiada obec-
—o— nie miasto —o—

WILNO

W CYRKU WARSZAWSKIM
Ludwisarska 4.

Dziś

2 dwa przedstawienia 2

o jednakowym programie
o godz. 4 i godz. 8 wiecz.

Kalendarz Wileński Informacyjny na rok 1924

19 ROCENIK
WYDAWNICTWA

na rok 1924

WYJDZIE Z DRUKU W DNIACH NAJBLIŻSZYCH.
ZAWIERA OBFITY MATERJAŁ INFORMACYJNY

GOTOWE UBRANIA

CENY NISKIE

WARSZAWSKA FABRYKA KRAWIECKA

„KONTUSZ”

Sp. Akc.

Otworzyła fabryczny skład, hurt i detal, gotowych ubrań w Wilnie,
Dobroczynny 2. telef. 184, przy składzie towarowym A. Głowiński.

Wyroby znane w całej Polsce ze swej dobroci i niskich cen.

Na składzie są: Garnitury, palta, burki, ubrania sportowe, spodnie zakładowe i t. p.
Dla uczącej się młodzieży przystępne warunki. Wszystkie instytucje rządowe i miejs-
kie dla swych urzędników mogą zaopatrywać się w większe ilości, które to zapo-
trzebowania szybko będą wykonane.

ELEGANCKI SALON MÓD

„MAISON NOUVELLE”

W. Pohulanka 16 m. 4.

NA GWIAZDKĘ

Nadeszły ostatnie modele

sukien

wieczorowych,
wizytowych,

bluzek, szlafroków, swe- trów i bielizny elegan.

Do Magazynu Sukna i Manufaktury

B. JOFFE i Z. KRIGER

nadszedł wielki wybór towarów wełnianych, bawełnianych i sukiennych.
Magazyn zaopatrzony w obrusy, serwetki, chustki wełniane, kołdry,
płótno dla bielizny; trykotynę gładką i w
rysunkach,

CENY FABRYCZNE.

Żle zasłużonym.

Niestety, mimo całego uznania i całej sympatii dla chrześcijańsko narodowego stronnictwa rolniczego, któremu życzymy nadal powodzenia i wzrostu sił w społeczeństwie, upatrując w tem jedyne może zadanie chwili — po tem wszystkim co się stało, musimy tu powiedzieć kilka słów prawdy.

We czwartek rano zebrał się klub „Piasta”, na którym 18 głosami przeciw 7-miu, przeszedł wniosek, aby zmienić zasady paktu zawartego w sprawie rolnej z prawicą. Równało się to udzieleniu votum nieufności posłowi Witosowi, ale ponieważ klub Piasta posiada 56 posłów, a nie 25-ciu, więc piątkowa prasa warszawska nie przypisała temu incydentowi większego znaczenia.

W piątek stało się wiadome, że p. Bryl utworzył secesję, od grupy Piasta do której to secesji, tak jak poprzedniej p. Dąbskiego, przystąpiło 14 osób. Ale przywódca obecnej secesji różni się mocno od kierownika tamtej. Pan Dąbski jest człowiekiem łatwo ulegającym wpływowi, (np. podczas Konferencji w Rydze całkowicie uległ wpływowi p. Grabskiego, mimo swej nienawiści do endecji), bez charakteru, nie posiada żadnej linii politycznej ani energii twórczej, zdolności jego są bardzo mierne, — natomiast p. Dąbski jest człowiekiem bezwarunkowo osobiste uciążliwym. Od imienia p. Bryla natomiast, powstał termin brylizm, którym ludzie, nie lubiący w mowie potocznej używać wyrażań spotykanych w kodeksie karnym, określają nadużywanie przez posłów i wogóle polityków swych wpływów dla osobistych widoków materialnych. I tutaj historia Polski uśmiecha się tragicznie. Rząd świeżo obalony, powstał przy wydatnym współudziale p. Hammerlinga, o którym nasz poseł w Paryżu, Demokrat Narodowy, Maurycy hr. Zamoyski, telegrafował do Warszawy: „Hammerling indywidualnie ogromnie podziwiamy”. Rząd nowy zainicjował p. Bryl, który już głośno wyraża mową wszyscy, że jest przestępcą. Oto, panowie zwolnieni obecnej ordynacji wyborczej, — kto Polskę rządzi!

Co się obecnie stanie tego nie wyjaśniają nam dzisiejsze depesze nocne.

Jeżeli jednak weźmiemy za punkt wyjścia sprawę reformy rolnej, a właściwie termin ten można poszerzyć i pogłębić używając na jego miejscu wyrazu praworządność państwa, to stało się fatalnie. Rząd upadł na kwestji reformy rolnej, ale nie dlatego, aby Sejmowi ta bezprzykładna reforma rolna wydała się zbyt radykalną, tylko dlatego, że wydała się mu za mało radykalną. Gdyby klub p. Dubanowicza o 24 godz.

wcześniej uczynił to, co zrobiła secesja p. Bryla, sytuacja byłaby uratowana.

Gdyby klub p. Dubanowicza głosował za wnioskiem p. Poniatowskiego o przejściu do porządku dziennego nad projektowaną reformą rolną, to mały ten klub stałby się całkowicie panem sytuacji. Od jego woli zależałoby wtedy czy utrzymać na stanowisku prezydenta ministrów p. Witos, czy też powołać gabinet pozaparlamentarny, fachowy, z wyznaczonym przez siebie człowiekiem na premiera. Ale nie można wielkiej polityki robić trzymając się za spódnicę pani matki endecji i płacząc się oglądając, czy aby rząd Witos nie poniesie jakiego szwanku.

Pan Bryl z motywów niegodziwych uczynił to samo, co 24 godzin wcześniej powinna była uczynić grupa rolnicza, nie w interesie ziemian bynajmniej, lecz w interesie całego społeczeństwa i państwa polskiego. Dziś inicjatywa przeszła do grupy najsłabszych aferzystów, a grupa rolnicza jest zupełnie bezsilna, bezradna i w tem przesileniu nie może odegrać żadnej roli. Widać z tego jak złych miała doradców.

Pozwoliłszy sobie także zauważyć, że grupa p. Dubanowicza była niekonsekwentna. Ogłaszała przecież, że stanowczo staje w obronie praw własności ziemskiej kościoła katolickiego. Czemuz więc tą swoją stanowczość odłożyła do chwili, gdy stała się ona zupełnie bezprzedmiotowa. Czyżby to leżało w ukrytych intencjach jej doradców, czy też było skutkiem dezorientacji co do nastrojów sejmowych zbyt daleko idącej.

Nad psychologią prawej strony Izby zaciążył dogmat: ratować rząd Witos. Przez chwilę mogłoby się zdawać, że mamy do czynienia z legitymistami, którzy ratują z poświęceniem swego Ludwika XVI-go. Nie, szanowni panowie, dla spokojnie myślących ludzi rząd Witos nie był i być nie mógł żadną świętością. Pozytywnych wartości nie miał żadnych, a jego wartości negatywne były także bardzo pośledniego gatunku, jak się to na przykładzie z reformą rolną dobitnie okazało. Sam zaś pakt z p. Witosem o reformę rolną był kapitalnem głupstwem. Czytelnikom naszym może się zdawać, że zasadniczo jesteśmy przeciwni reformie struktury rolnej. Bynajmniej! Chcemy tylko, aby taka naprawa odbyła się w interesie dobra publicznego, a nie w interesie wyborców p. Witos. Tymczasem projektowana przez p. Witos, a akceptowana przez związek ludowo-narodowy, reforma była związana z krzywdą dobra publicznego, leżała w interesie ograniczonego koła osób, czyli że miała wszystkie cechy grabieży. A ludzi, którzy ze

świadomością idą na grabież, nie można przekonywać, aby w imieniu państwa, dobra społecznego, sprawiedliwości, prawa i t. d. i t. d. raczej mniej zagrabili, niż więcej. Konia z rżędem komu się uda w ten sposób przekonać bandytę. Tosamo więc zaszło i w naszej historii reformy rolnej i nie innego zająć nie mogło. Panowie z prawicy stoją więc wobec słusznych i sprawiedliwych, powiedzmy, konsekwencji własnego odstępstwa od zasad.

Pan Prezydent Wojciechowski skończył z przysługującego mu prawa personalnego wyboru i polecił gabinet następujący utworzyć p. Thuguttowi, przywódcy Wyzwolenia. Ostatecznie z kandydatów lewicy nie jest to wybór najgorszy. Pan Thugutt jest więcej zrównoważony i mniej intrygancki niż p. Rataj, bardziej spokojny niż p. Władysław Grabski, o wiele inteligentniejszy niż p. Jan Dąbski. Pan Thugutt na imię ma Stanisław August — smutne to imię, chociaż królewskie, — oby nie było prorocze, zwłaszcza, że p. Thugutt zaczął swą działalność w niepodległej Polsce od rozbicia korony na głowie Orła — symbolu Polski niepodległej.

Miejmy nadzieję, że symbole te się nie spełnią, gdyż gabinetu p. Thugutta zapewne nie będzie. Jest niemożliwe aby lewica mogła wykreślić wspólny program działania z mniejszościami narodowymi. Wydaje się raczej, że wielkie jeszcze czekają Polskę upokorzenia i klęski zanim Sejm nasz wspólnie z naszym Prezydentem skleca nowy rząd.

Natomiast gdy odrzucimy personalia, to partyjnie, politycznie nominacja p. Thugutta przedstawia się wprost strasznie. Wyzwolenie jest najbardziej antypaństwowa, najszkodliwszą partją o najmniejszych skrupułach. Wyrzeczenie się inicjatywy przez klub Dubanowicza i oddanie tej inicjatywy w ręce p. Bryla przyniosło nam skutki katastrofalne!

Teraz spojrzmy wstecz. Kiedyż to obalano rząd Sikorskiego? Nie tak dawno. Ile nas klęsk spotkało od tej chwili.

I poco go obalono? Poto aby po kilku miesiącach miejsca ustąpić p. Thuguttowi. Doprawdy źle się zasłużył Ojczyźnie rząd wójta z Wierchosławic, pana Wincentego Witos.

Cat.

THUGUTT.

WARSZAWA. 15. XII. (A W.). W kołach parlamentarnych panuje opinia, że Marszałek Rataj ponownie zostanie wybrany na stanowisko, z którego zgłosił dymisję. Gdyby zaś Rataj nie przyjął łaski marszałkowskiej z powrotem, prawica wysuwa na marszałka kandydaturę Chacińskiego, lewica Moraczewskiego, Śmiarowskiego i Dąbskiego.

WARSZAWA. 15. XII. (PAT.). W myśl ustalonego programu Pan Prezydent Rzeczypospolitej porozumiewał się w ciągu soboty 15 grudnia z przedstawicielami poszczególnych klubów parlamentarnych, z dotychczasowym prezesem Rady Ministrów Witosem, marszałkami Sejmu i Senatu oraz poszczególnymi członkami gabinetu, w sprawach związanych z przesileniem rządowym.

W szczególności o godz. 9 rano przyjął Pan Prezydent Rzeczypospolitej w nacownym wysłuchaniu posłów: Głabińskiego, Strońskiego i Chacińskiego; o godzinie 11 Thugutta; o 11.15 posła Waszkiewicza; o 11.30 pos. Barlickiego; o 13-tej Korfantego; o 13.30 ministra Kucharskiego; o 14-tej pos. Bobka; 14.20 pos. Pluta; 16-tej Witos; o 16.35 wice-marszałka Moraczewskiego; o 17.20 posłów Thugutta, Barlickiego i Waszkiewicza; o 20-tej pos. Thugutta; o 20.30 marszałka Trampczyńskiego. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął ponadto byłego ministra skarbu Grabskiego.

Po wysłuchaniu opinii wszystkich wymienionych polityków Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dymisję rządu Pana Witos, a misję utworzenia nowego rządu powierzył posłowi Stanisławowi Thuguttowi. Równocześnie Pan Prezydent Rzeczypospolitej polecił zwolnionemu gabinetowi p. Witos pełnienie jego czynności aż do chwili mianowania nowego rządu.

Brzmienie pisma Pana Prezydenta Rzeczypospolitej wystosowanego do Pana Prezesa Rady Ministrów Witos jest następujące: „Do Pana Wincentego Witos Prezesa Rady Ministrów w Warszawie.

Przychylając się do przedstawionej mi w dniu 14 grudnia 1923 roku prośby o dymisję zwalniam Pana z urzędu Prezesa Rady Ministrów i wszystkich członków gabinetu z zajmowanych przez nich urzędów. Jednocześnie poruczam Panu oraz wszystkim ustępującym Panom i kierownikom ministerstw dalsze kierownictwo prac aż do chwili powołania nowego rządu. Prezydent Rzeczypospolitej Stanisław Wojciechowski. Prezes Rady Ministrów Wincenty Witos.

Warszawa. Dnia 15 grudnia 1923 roku

TEATR WIELKI.

Występ p. Elny Gistedt w „Bajaderze”.

Wznowienie popularnej operetki Kalmana, która się niezwykle powodzeniem cieszyła w sezonie letnim, najwiedoczniej wzbudziło zainteresowanie olbrzymie. Codziennie szczerze zapełniona widownia z zacięciem śledzi za wykonaniem i w międzyaktach publiczność z ożywieniem dyskutuje swe wrażenia.

Utwór ten Kalmana niewątpliwie następuje „Czardasze”, pod względem jednolitości i charakterystyki muzycznej, oraz świeżości inwencji, albowiem kompozytor ciągle wpada w reminiscencje ze swych dawnych utworów i kompozycji obcych. Wszakże po dokładniejszym wsłuchaniu się w tę muzykę, dają się zauważyć różne ładne szczegóły, które — przy pierwszym słuchaniu, — wprost giną wśród przytłaczającej ilości naprawdę irytujących pożyczek z dzieł już znanych. Oprócz tego nie można Kalmanowi odmówić wyborczego władania niezbędną techniką kompozytorską i efektowną instrumentacją.

Wszystko to pozwala wytłumaczyć sobie łatwo takie duże powodzenie operetki, mającej zresztą ułożone, choć nie bardzo oryginalne libretto, dające wyko-

nawcom wdzięczne pole do popisu w rolach główniejszych.

Uwzględniając trudność przygotowania, w czasie tak krótkim, trzeba zaznaczyć, że premiera szła dość składnie, a różne małe niedomagania, z pewnością, łatwo się dadzą wyrównać na przedstawieniach dalszych. Powinien nastąpić jeszcze ścisły kontakt sceny z orkiestrą i sufler będzie miał lepszą pracę, gdy się zespół więcej oswoi z nowymi rolami.

Chyba nie trzeba mówić, że główne zainteresowanie skupione było na wykonawczyń rol tytułowej, p. Elny Gistedt, i wiele się do tego przyczyniła chęć porównań z inną wykonawczynią tej roli, jak się łatwo można było przekonać z rozmów, słyszanych w międzyaktach. Zawód spotka cierpliwego czytelnika, oczekującego — może — w tem sprawozdaniu takich porównań, albowiem nigdy nie robię żadnych zestawień, holdując, z przekonania, staremu przysłowiu francuskiemu: „comparaison n'est pas toujours raison”.

Widząc p. Elnę Gistedt niejednokrotnie, w czterech zupełnie odmiennych rolach, można było poznać zadziwiającą elastyczność jej talentu. Jest to indywiduałność artystyczna tak niezwykle bogata, umiająca każdą rolę odtworzyć w ujęciu zupełnie odmiennem od innych i z taką szczerą i bezpośrednią prawdą,

środkami tak subtelne, a zarazem wymowne, jakie tylko u najznakomitszych artystów widywałem. Są to kreacje, nie dające się podporządkować do żadnej kategorii, mogące się komuś więcej, lub mniej podobać, (o gustach — jak wiadomo — nie można się sprzeczać), ale zupełnie oryginalne i nieodłączne od osoby artystki, w swym rodzaju — niezrównane. Ładny i doskonale wykształcony głos, oraz niezawodna muzykalność artystki, przedziwny wdzięk gry i tańca, razem z „bajecznymi” kostjumami złożyły się na uroczą całość, którą nam dała poznać p. Gistedt w „Bajaderze”, zdobywając zwykle sobie powodzenie olbrzymie.

Przyjemnie jest widzieć stały rozwój talentu p. Grabowskiej, świetnej wykonawczyni roli Marietty, żony fabrykanta czekolady. Szczere zadowolenie sprawiała artystka grą pełną werwy i wesołości, bardzo szczęśliwie unikając trywialności, łatwo występującej w rolach takich. Strona wokalna i ewolucje taneczne nie pozostawiały nic do życzenia, a ujmująca powierzchność i efektowne toalety dopełniały reszty. To też nie szczędziła publiczność utalentowanej artystce oklasków. Naturalnie, taniec z małą K., przebraną za kawalera we fraku, wywołał burzę oklasków i był powtórzony.

Do roli młodego „radzy” wybornie

się nadała swą wytworną postacią p. Marjański, który też i w grze zupełnie się dostosował do wymagań roli, oraz wdzięcznie odśpiewał swą partię.

W roli markiza miał p. Józefowicz dużo werwy i powodzenia, śpiewał i tańczył. Wszakże nie można powiedzieć, aby rola ta była całkiem odpowiednią uzdolnionemu artyście, którego już się nieraz widywało w innych rolach, jeszcze lepszym i prawdziwszym.

Zdecydowany ulubieniec wileńskiej publiczności, p. Downmont, odświeżył w pamięci swą wyborną kreacją, jako prozaiyczny małżonek romantycznie usposobionej żony i wywoływał salwy śmiechu dowcipami aktualnymi i tańcem z p. Grabowską.

Zespół baletowy był bardzo oklaskiwany za „taniec wschodni” w akcie drugim.

Role mniejsze były poprawnie wykonane. Chóry nie miały trudnych zadań i specjalnych popisów.

Dekoracje p. Kazimierowskiego były ładnie wykonane, z uwzględnieniem stylu w akcie drugim. Kostjumy były starannie dobrane i całość wystawy wykazała dążność do ładnej inscenizacji, o ile warunki teatru na to pozwalały.

P. Wiliński doświadczoną ręką kierował częścią muzyczną. Reżyserję miał p. Józefowicz.

Michał Józefowicz.

KAPUSTA
BRUKIEW, JABŁKA
i CEBULA
z majątku WAKI do sprzedania
dowiedzieć się: Nadbrzeżna 6, w podwórku
od 9 do 12



W pierwszą rocznicę tragicznej śmierci św. pamięci

GABRYELA NARUTOWICZA

Pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej

odbędzie się w dniu 17 grudnia 1923 r. o godz. 10-ej rano w kościele

Katedralnym nabożeństwo żałobne, na które zaprasza

Komitet Uczczenia

ś p. Gabryela Narutowicza



Zarząd i pracownicy Wileńskiego Banku Ziemskiego zawiadamiają o bolesnej stracie poniesionej w osobie zmarłego 14 b. grudnia długoletniego Członka Szacunkowej Komisji s. p.

Jana Skarbek-Kiełczewskiego.

Eksportacja zwłok z domu przy ul. Dąbrowskiego Nr. 7 odbędzie się w niedzielę 16-go o godz. 4-ej do kościoła św. Jakóba. Nabożeństwo żałobne w poniedziałek 17-go o g. 11-ej, poczem nastąpi pogrzeb na cmentarz św. Piotra i Pawła na Antokolu.

DOM HANDLOWY

„W. i E. SZUMANSKY”

Mickiewicza Nr. 1

Poleca wielki wybór świeżo otrzymanych Modeli Pałt i Sukien wieczorowych, Śwetry, Szlafroczy, pończoch, rękawiczki, krawaty i wykwinną bieliznę.

Dla P. Panów Pałta jesienne zimowe i Pyjamy.

Obrady Ligi Narodów.

Gdańsk.

WARSZAWA. 15. XII. (A. W.). Rada Ligi Narodów postanowiła powierzyć komisji okręgowej misję wyszukiwania miejsc dla wyładowywania materiałów wojennych dla Polski, idących tranzytem przez Gdańsk.

P. Skirmunt domagał się, aby Polsce przyznano skład amunicji na wyspie Holm.

We czwartek odbyło się tajne posiedzenie Rady Ligi, na którym postawiono odnowić jeszcze na rok mandat wysokiego komisarza w Gdańsku Mac Donnela.

Jaworzyna.

We czwartek rozpoczęło się posiedzenie publiczne, poświęcone sprawie Jaworzyny, ministrowie Skirmunt i Benesz zostali zaproszeni do zajęcia miejsca przy stole. Po odczytaniu sprawozdania przez Quionesa de Leon zabral głos min. Skirmunt, który w 20-minutowym przemówieniu przedstawił polski punkt widzenia.

Następnie udzielono głosu p. Beneszowi, który w przeciągu 20 minut rozwinął znane już argumenty czeskie.

Ponieważ p. Benesz obstawał przy czysto jurydycznym charakterze kwestji, podległej obecnie rozpatrzeniu Rady Ligi, p. Skirmunt replikował kładąc nacisk na stronę moralną i przypominając, że przy rozgraniczeniu Orawy delegat polski zgodził się na modyfikację, na korzyść Czech jedynie pod warunkiem zapewnienia Polsce podobnego traktowania sprawy przy delimitacji Spiżu.

Posiedzenie przerwano o g. 6 wiecz., gdyż sprawozdawca zażądał udzielenia mu do piątku wieczór czasu na przygotowanie konkluzji.

Niemcy.

Saksonja.

DREZNO. 15. XII. (A. W.). Dowódca okręgu wojennego drezdeńskiego wydał rozporządzenie rozwiązujące syndykalistyczną federację robotniczą Allgemeine Arbeiter Union i międzynarodowy Związek Ofiar Wojny. Listy wyborcze wystawione przez te organizacje podczas mających się odbyć wyborów do rad gminnych w Saksonji będą unieważnione.

Do sejmiku saskiego wniesiony został przez socjalnych demokratów wniosek o wyrażeniu rządowi votum nieufności. Na to prezes Ministrów Feliks odpowiedział podaniem się do dymisji gabinetu.

Niemcy a Watykan.

BERLIN. 14. XII. (PAT.) „Polradio” Kanclerz Rzeszy przesłał w imieniu rządu telegram do Ojca Św. wyrażający najgorętsze podziękowanie za działalność w charakterze pośrednika i delegata do Zagłębia Ruhry Monsignora Testa.

Pokorna postawa Niemiec.

BERLIN. 14. XII. (PAT.) Według wiarogodnych wiadomości, rząd niemiecki zwrócił się w tych dniach do rządu francuskiego z prośbą o rozpoczęcie bezpośrednich rokowań w sprawie Zagłębia Ruhry i Nadrenji. Rząd niemiecki jest zdania, że zbadanie zdolności płatniczej Niemiec może wtedy tylko dojść do skutku, jeżeli przez ten rząd wyjaśniony będzie los Zagłębia Ruhry i Nadrenji. Nadto rząd niemiecki stoi na stanowisku, że układy między mocarstwem okupującym a ludnością okupowanego terytorjum nie mogą mieć nadal miejsca.

„Berliner Tageblatt” donosi, że rząd Rzeszy postanowił obsadzić na nowo stanowiska ambasadorów niemieckich w Brukseli.

Kryzys gabinetowy w Anglii.

LONDYN. 15. XII. (Aw.) „Daily Herald”, organ Partji Pracy, zamieszcza następującą listę kandydatów na ministrów w razie powołania do steru rządu tej partji: Premier — Ramsay MacDonald, skarb — F. Snowden, lord-kanclerz — lord Haldane, sprawiedliwość P. Hastings, oświata Trevelyan, sprawy zagraniczne Pensonby, sprawy wewnętrzne Thomas, handel Hodges, zdrowie Bonfield, wojny Clanes.

Wszyscy ministrowie, którzy nie otrzymali mandatu przy ostatnich wyborach do parlamentu, podali się do dymisji. Premier Baldwin wymógł jednak na tych ministrach, aby pełnili nadal swe obowiązki na zasadach tymczasowości i jedynie pułkownik Bukley, kierownik departamentu dla handlu zamorskiego, ustąpił z zajmowanego stanowiska. Należy nadmienić, że pułkownik Bukley nie stawiał swojej kandydatury do parlamentu, nie godził się także na politykę starych celnych związków.

Odbyła się konferencja ze współudziałem Lloyd Georgea oraz Simonsa, byłego członka gabinetu Asquitha. Postanowiono nie przystępować do współpracy z konserwatystami.

Przedstawiciele Labour Party w Glasgowie przesłali Baldwinowi telegram, żądając niezwłocznego zwołania parlamentu oraz zgłoszenia dymisji rządu.

Wydaje się nieprawdopodobnem, aby zarówno liberałowie jak i Labour Party podjęli się dokonania jakichkolwiek zmian pozytywnych przed mową tronową na otwarciu parlamentu.

KRONIKA

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— Otruwie sublimatem. Dn. 14 bm. w celu pobawienia się życia otruci się sublimatem 60 letnia Teodora Osicińska. Wezwany lekarz pogotowia desperatkę odwiózł do szpitala żydowskiego.

Przyczyna samobójstwa były egiptę niesnaski pomiędzy Osicińską, a jej dziećmi.

— Zginął pod lodem. Dn. 13 bm. podczas łowienia ryb w jeziorze Bałczyk gm. Landwarowskiej wskutek przełamania się lodu utonął 17 letni Adam Żukowski (mieszkaniec wsi Żydąszki gm. Landwar.). Trupa wydobyto na brzeg jeziora.

— Młoda samobójczyni. 14 letnia Zofia Jachmowiczówna (Uniwersytecka 9 m. 3) będąc w mieszkaniu swojej siostry Jadwigi (Ostrobramska 15) w celu samobójstwa wyrzuciła z rewolweru przestrzelona lewą stronę klatki piersiowej.

— Nieostrożny strzał. Dn. 15 bm. bawiąc się rewolwerem przetrzelił sobie rękę 15 letni Józef Białowicz. Lekarz pogotowia poszkodowanemu udzielił pierwszej pomocy.

— Kradzieże. Łatwinowisowi (Syberyjska) skradziono bluzetkę na sumę 150 mil. mk. Sprawca kradzieży niejaki R. Chelański ujęty. Część skradzionych odnaleziono.

— Ubezpieczenie w złotych polskich równych frankowi szwajcarskiemu przyjmuje już obecnie Oddział Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych w Wilnie. Zarówno przyjmowane są i ubezpieczenia w walucie dolarowej, które do czasu ogłoszenia zapowiedzianego już rozporządzenia Ministerstwa Skarbu obliczanie są narazie również w złotych polskich, równych frankowi szwajcarskiemu.

Zawiadamiając o tem czytelników naszych, podkreślamy niezmierną ważność tej zainicjowanej przez Polską Dyrekcję Ubezpieczeń Wzajemnych nowej formy waloryzacji ubezpieczeń, która jedynie przywrócić może istotną wartość i celowość wszelkiego rodzaju zabezpieczeniu.

Z CAŁEJ POLSKI.

— Czytelnia imienia Melanji Parczewskiej. W Królewskiej Hicie, przy ulicy Sobieskiego Nr. 3, odbyło się poświęcenie i otwarcie czytelnia imienia Melanji Parczewskiej, zgłasze przed kilku laty, zasłużonej działaczki społecznej, siostry J. M. Rektora Alfonsa Parczewskiego.

— Wybuch miny. W piątek wieczorem w przetwórni materiałów wybuchowych pod Bydgoszczą podczas wyładowywania min niemieckich jedna z nich wybuchła. Wskutek tego zostały dwie osoby zabite i jedna ciężko ranna. Przyczyną wybuchu nie ustalono.

ZE ŚWIATA.

— Aeroplanem naskoczył światu. Podsekretarz stanu w Paryżu Woeks oświadczył, iż rząd Stanów Zjednoczonych organizuje w r. 1924 podróż 4 aeroplanów naskoczy światu. Samoloty wyruszą z Waszyngtonu i lecąc będą nad Kanadą, Alaską, Japonją, Chinami, Indochinami, Sjamem, Indiami do zatoki Perskiej, Stamtąd nad Turcję przez kontynent Europejski, Anglię, Islandję, Grenlandję do Kanady i przez Montreal do Waszyngtonu.

NIEDZIELA

16 Dnia

Euzejusza

Jutro

Lazarza

W. g. 7 m. 56. Z. g. 3 m. 35.

WILEŃSKA.

— Zjazd Starostów. W sobotę o godz. 10.30 w gmachu Delegatury Rządu rozpoczął się Zjazd Starostów. Obecni byli Delegat Rządu p. Roman, Naczelnicy wydziałów i referenci, oraz Starostowie wszystkich powiatów ziemi Wileńskiej. P. Delegat wygłosił dłuższe przemówienie, poświęcone zadaniu Zjazdu, poczem przystąpiono do właściwych obrad. Zjazd potrwa prawdopodobnie 2 dni.

— W sprawie podatku od lokali. Od Magistratu m. Wilna otrzymujemy następujące pismo: Ponieważ niektórzy właściciele domów nie podali deklaracji i z tej przyczyny niemożliwym jest wypisanie dla ich lokatorów nakazów płatniczych na podatek od lokali, Magistrat prosi tych lokatorów zwrócić się oświadczyć do Wydziału Podatkowego dla otrzymania nakazów, tembardziej, że w bardzo krótkim terminie kurs złotego polskiego, naznaczony przez Magistrat, ulegnie znacznej zwwyżce.

— Jego Magnificencja Rektor Alfons Parczewski, z powodu przeziębienia podczas przemówień przy uroczystości odsłonięcia tablicy na cześć Komisji Edukacyjnej, a następnie w Akademii, na cześć Syrokomli, od tygodnia nie opuszcza mieszkania. Rekonwalescencja J. M. spodziewana jest w najbliższych dniach.

— Nowe urzędy telegraficzne. W urzędach pocztowych Olesko pow. Złoczów, Białopole pow. Chełm i agencjach pocztowych Wołma pow. Stalowa, Włdze pow. Białystok i Konstantynów Święciański pow. Święciański zaprowadzono służbę w pierwszym telegraficznym, a w pozostałych telegraficznym i telefonicznym.

TEATR I MUZYKA

— Teatr Polski (Lutnia). Dziś i jutro po raz ostatni „Peer Gynt” Ibsena zarazem dwa ontatnie występy Karola Adwentowicza. We wtorek premiera sztuki Pierre Louisa „Kobleta i Pajac”. Po za intrygą, komedia ta obfituje w efekty karnawału hiszpańskiego.

W roli „Koblety” ukaże się p. Śnieżkówna.

Reżyserował K. Tatarkiewicz.

— Teatr Wielki (na Pobjawie). Dziś popołudniu o g. 3 m. 30 w. „Sprzedana naręczona”.

Ceny zredukowane o 50 proc.

Wieczorem o g. 7 m. 30 w. operetka Kalmana „Bajadera” z p. Elną Gistadt w roli tytułowej.

Uroczą artystką niebawem kończy już swoje występy.

Jutro w poniedziałek „Bajadera” Kalmana.

— Przedstawienia dla dzieci. Dziś w niedzielę 16 grudnia o g. 4 pp. w sali „Lutnia” wielkie przedstawienie dla dzieci, w wykonaniu uczniów szkoły powszechnej Nr. 21.

Na uroczystym program złożą się: „Narodzinny bajki” Ostrowskiej (Czerwony Kapturek i Wilk, straszny zbroj i mały pastuszek, polamane i zepsute zabawki ożyją na scenie). Śpiew. Pantomima.

Bilety do nabycia w kasie Teatru Polskiego „Lutnia” w dniu przedstawienia.

Dochód na bibliotekę szkolną.

— Koncert. Dnia 16 grudnia odbędzie się w sali gimnazjum Lelewela koncert Szopenowski o g. 4 pp.

UBEZPIECZENIA w ZŁOTYCH POLSKICH równych frankowi szwajcarskiemu oraz UBEZPIECZENIA DOLAROWE

które narazie, do czasu ukazania się zapowiadzanego rozporządzenia Ministerstwa Skarbu obliczane są również w złotych, równych frankowi szwajcarskiemu PRZYJMUJE JUŻ

POLSKA DYREKCJA UBEZPIECZEŃ WZAJEMNYCH

(rok założenia 1903)

Najstarszy i największy w Polsce zakład ubezpieczeniowy.

ZARZĄD GŁÓWNY w WARSZAWIE, AL. JERUZOLIMSKIE 41.

Oddział Prowincjonalny: WILNO, Mickiewicza 9, tel. 108.

— Taksatorowie w gminach. — — Uprawiane działy: —

Ubezpieczenia od ognia

budowli zwykłych i fabrycznych, oraz wszelkiego rodzaju ruchomości.

!!! UBEZPIECZENIA PŁONU OD GRADOBICIA. !!!

— Możliwie najniższe koszty ubezpieczenia i korzystne warunki. —

SOLIDNA LIKWIDACJA I SZYBKA WYPŁATA SZKÓD.

Przewidywany zbiór składki ogniowej w roku 1923 przeszedł 1200 MILJARDÓW MAREK POLSKICH.

Poważne stosunki reasekuracyjne w Polsce i zagranicą.

TELEGRAMY.

Kurs złotego.

WARSZAWA, 14 XII. (PAT.) Z dniem 15 grudnia b. r. wypada termin płatności 6-procentowych złotych bonów skarbowych serii I — D. W terminie owym bony te wymienione będą na gotówkę oraz na obligacje serii II. A. Wymiana bonów uskuteczniata będzie po kursie 629.000.— marek polskich za jeden złoty, a dokonywać jej będzie można w Centralnej Kasie Państwowej, w Kasach Skarbowych oraz w Oddziałach prowincjonalnych P. K. K. P. Kurs złotego w wysokości 629.000 mk. ustanowił rząd

zgodnie z ustawą na podstawie przeciętnego kursu franka szwajcarskiego w okresie od 28 XII. do 12 XII 1923 roku.

Liga Obrony Praw Człowieka.

GDĄŃSK, 15 XII. (AW.) Założona została tu Liga Obrony Praw Człowieka, licząca około 80 członków. Liga gdańska utrzymuje kontakt z analogicznymi organizacjami w innych krajach. Na gruncie gdańskim Liga postawiła sobie za główne zadanie dążenie do gospodarczego zjednoczenia Gdańska z Hinterlandem Polskim. Cel ten Liga zamierza osiągnąć przez zbliżenie obustronne w drodze zwalczania tendencji szowinistycznych i nieuzasadnionych nieufności. W ten

Niedziela 16 b. m.

Sala Śniadeckich U.S.B.

Koncert (recital fortepjanowy)

Zygmunta Lisieckiego

prof. konserwatorium poznańskiego

w PROGRAMIE

Chopin i Padarewski

Początek o 8 ej.

Bilety do nabycia w cukierni

Sztralla (róg Tatarskiej) w

sobotę o godz. 4 do 7, w nie-

dziele od g. 12 i przy wejściu

Dochód na rzecz Br. Pomocy

sposób Liga pragnie przyczynić się do wspólnej pokojowej współpracy w dziedzinie politycznej i współdziałania w pracy kulturalnej.

Państwowa centrala zboża w Waszyngtonie.

WASZYNGTON, 15 XII. (AW.) Wallace wystąpił z planem zorganizowania państwowej centrali zboża. Przewiduje on, że w ten sposób dąłoby się zapobiedz trudnościom przeżywanym przez rolnictwo amerykańskie. Okoliczność że Coolidge w orędziu swym nie wspominał o planie Wallace'a uważana jest za brak aprobaty planu tego przez Prezydenta. Wobec tego liczą się z możliwością ustąpienia Wallace'a ze stanowiska ministra rolnictwa.

Hymn Gdański.

GDĄŃSK, 15 XII. (AW.) Autor hym-

nu gdańskiego poeta Enderling jest członkiem partii socjal-demokratycznej wśród której tak tekst hymnu, jak jego motywy nie znalazły uznania. Socjal-demokraci mają za złe Enderlingowi że hymnem swoim przyczynił się do obudzenia uczuć nacjonalistycznych i okazuje w ten sposób moralną solidarność z nacjonalizmem gdańskim, którego działalność odczuwają dotkliwie przede wszystkim robotnicy.

WILEŃSKA GIEŁDA

urzędowa 15 grudnia b. r.

Ruble złote 3250000—3280000

Bony złote 629000

WARSZAWSKA GIEŁDA

urzędowa 15 grudnia b. r.

Dolary 5200000

Przekazy: New York 5200000

Londyn 2275000

Paryż 278750

Wiedeń 73.30

Praga 151320

Włochy 228250

Belgia 229750

Szwajcaria 9064 0

Złoty frank 1002600

Miljonówka 400000—450000—400000

Pożyczka złota 7550000—7650000—7400000

Tendencja: wyżkowa

BERLIŃSKA GIEŁDA.

urzędowa 15 grudnia b. r.

(w milionach mk. niem.)

New York 4189500—4210000

Londyn 1835400—1844000

Paryż 223440—224560

Szwajcaria 732165—735835

Tendencja: nieokreślona

Redaktor

Stanisław Mackiewicz

Generalna Reprezentacja Centrali Sprzedaży

KARBIDU

z fabryk w Chorzowie i Łaziskach Górnych została powierzona firmie

Inżynierowie L. i M. RUDOWSCY

Dom Handlowo-Techniczny w Sosnowcu

Reprezentacja w Warszawie, ul. Kopernika 11.

Tel. 237-10.

DOM HANDLOWO-PRZEMYSŁOWY

„Bracia Sutkowski”

Tel. 755, Wilno, Zawalna 2. Adres telegr. „BRASUT”

Poleca po cenach przystępnych

HERBATA luzem i w opakowaniu „Or. Peccoe” i Cejl. KAWA surowa i palona własnej palarni. KONSERWY rybne Mix i Lück, sardynki portug. i francuskie.

TOW. KOLONJALNO — SPOŻ.: mąka amerykańska, oliwa Gala, ma karon, pieprz, cynamon, cykorja „Gleba”, Mydlik Pulex, essencja oet., musztarda, orzechy ziemne, wanilia i inne.

Wódki i likiery firm.: poznańskich i lwowskich.

— Sprzedaż wyłącznie hurtowa —

FABRYKA

mebli artystycznych

HANSA

(Kunstmöbelfabrik Hansa)

Gdańsk.

GABINETY .. JADALNIE .. SYPIALNIE

Meble biurowe. Garnitury klubowe.

Telefon 1895 .. Telefon 5712.

Specjalna fabryka eleganc. mebli

Własne warszt. dla robót rzeźbiarsk. tokarsk. i wyściełanych.

Magazyn wystawowy, Gdańsk, Breitgasse 53.



POLECA

Makę pszenną, rodzenki, młgdały, grzyby, tłuszcze roślinne, oliwę Nicejską, śledzie, konserwy rybne, kompoty, mak oraz duży wybór bakalji. Odważniki kilogramowe na 1924 r. wagi stożkowe i dziesiętne; piece ze lazne i szematowe, formy i blachy do ciasta, łyżki i połówki drewniane oraz in. wyr. drzew. i metal.

U W A G A: W dniu 16 b. m. (niedziela) sklep będzie otwarty od godziny 1 po poł. do 5 wieczór.

Właściciele:

T. Kulesza, St. Urbanowicz, Z. Nagrodzki i J. Żukowski

Nowości Gwiazdkowe

DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

O hogince i liłach wodnych M. Dynowska 5 50

Bajki, z rys. A. Ostrowskiej 8 50

Bajki starszowiejskie A. Gawliński 8 50

Z rysunkami autora 8 50

Bajary Polak. — Klechdy A. J. Gliński 12—

Baśnie. Powieści. Gawędy 12—

Stonoczný swiatek. Bajki 6 20 C. Niewiadomska

Królestwo bajki. Powieści 4 20 E. Ostrowska

Ogród króla Marcina. Powieści 3—

Przygody Duszka Dziadzielnika 2 40

Dycerz złotego oerdnieszka M. Buyno-Arcetowa 6—

Powieści fantastyczne 6—

W Wojtułowej izbie J. Porazińska 3 20

Wierszyki, z rys. St. Bobińskiego 3 20

Finiek. Przygody psa 3— J. Grabowski

Pan Lisowski J. Ciembrowicz 3 20

Opowieści o rodzinie listej 3 20

Przygody mikroba. Opowieści 4 40 S. Crottolina

W spalonym dworze J. Porazińska 5 40

Powieści z czasów wojny 5 40

Przybieżeli do Betlejem. Jasełka 1—

ATLASY Świat zwierząt. — Ptaki po 15

Świat minerałów. — Ryby po 15

Nasza Ojczyzna. Śpiewnik 3— F. Sturczewski

Wszystkie książki są z rysunkami w ozdobnych oprawach.

Wydawnictwo M. ARCTA w Warszawie

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH

ceny podane w jednostkach mnoży się przez obowiązujący mnożnik księgarski, do cen katalogo-

wych księgarń doliczają 20 proc. dodatku sort.

Katalog gwiazdkowy ilustrowany bezpłatnie

DLA MŁODZIEŻY

Wojlozysko M. Buyno-Arcetowa 5 50

Powieści z czasów niewoli 5 40

Koledzy. Powieści 5 40

Ojczyzna. Powieści z czasów wojny 6—

Marysia w Japonii. Powieści 6 80 A. Janowski

O d Dubienki do Racławic J. Orwicz 6 50

Powieści z życia Kościuski 6 50

Złoty wiek Perykleasa M. Konopnicka 8—

Powieści historyczne 8—

Wodzwrocie narodu 7—

Zyciorysy sławnych Polaków 7—

Młody jenleo indyjski. Powieści 4— W. Umiński 6—

Podróż bez pieniędzy. Powieści 6—

Ziemia w opisie i obrazach 6— S. Łaganowski

Nasze las i jego mieszkańcy 6— B. Dyakowski

Tatry. Ilustrowany opis — 90

DLA DOROSŁYCH

Chodkiewicz. — Żółtkowski. — Batory. A. Śliwiński

3 monografie historyczne po 5 60 do 6 20

Na bezdrożach Tatrzankich M. Zaruski 5 20

Wycieczki. Opisy 5 20

Co mi powie dzień dzisiejszy Z. Hartinghova 7 50

Zbiór myśli i aforyzmów 6 60

Kn światu. Pokłosie myśli 6 60

głębokości wołam do Ciebie, Panie! 4—

Książka do nabożeństwa 4—

D-r Czesław Koneczny

choroby zębów. Chirurg-

gja jamy ustnej, sztucz-

ne zęby.

Mickiewicza 11 (gdzie kino)

od 10 do 12 i od 4-6 1/2

Lekarz-dentysta

B. Szware

Kalwaryjska 11 m. 5

(1-sze piętro)

Przyjmuje 9-1 i 4-6.

Udzielam

lekcyj matematyki

Przygotowuję do egzami-

nów i na maturę.

Mickiewicza 7, mieszk. 4.

D-r M. Mienicki

Chor. wener. syfilis i skór-

ne (leczen. sztucz. skór-

cem górskim

ul. Wileńska 34 m. 3i

Przyjmuje od 4-7

Akuszorka z War

szawy

udziela porad. Przyjmuje,

od 9 rano do 7 wiecz.

Mickiewicza 46—6.

Niemieckiego grama-

tyka natu-

ralna ilustrowana Brd-

mana Książnica T.N.S.W.

Unieważnia się książ-

eczka wojskowa wy-

dana przez P.K.U. Wilno

na imię Henryka Krze-

mińskiego

Lekcje angielskiego

i francuskiego

Podgórną 1 m. 10

Informacja od 3-4 po p.

Lecznica i Szpital Litewskiego Stowarzyszenia Pomocy Sanitarnej

Wilno, Wileńska 28.

W przychodni przyjmują lekarze specjaliści: Choroby dziecięce od 11 — 1; choroby wewnętrzne od 12 — 4; chirurgiczne 1 — 2; kobiece 11 — 1; oczu 10 — 2; uszu, nosa i gardła 12 — 3; zębów 10 — 11; skórne i weneryczne 2 — 3; nerwowe 1 — 2;

w szpitalu oddziały: wewnętrzny, chirurgiczny, ginekologiczny i położniczy od godz. — 3.

GABINET ROENTGENA i ELEKTRO-MEDYCZNY Leczenie promieniami, fotografowanie, prześwietlanie, elektryczne wanny; elektryczny masaż. Laboratorium analityczne